

Maria Halamska

Uchodźcy ukraińscy w społecznościach lokalnych. Czas samorządów*

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest przyjęciu ukraińskich uchodźców wojennych przez społeczności lokalne i dotyczy okresu marzec–maj 2022 r. Ich liczne przybycie w krótkim okresie stworzyło w tych społecznościach sytuację kryzysową wymagającą szybkiej interwencji. Celem artykułu był opis tych uwarunkowań: napływu uchodźców, organizacji zespołu kryzysowego, działań podejmowanych przez lokalnych aktorów oraz czynników, które zadecydowały o skuteczności i efektywności pomocy. W analizie położono nacisk na instytucjonalną stronę działań pomocowych i uwypuklono rolę lokalnego samorządu oraz niematerialnych zasobów społecznych. Artykuł oparty jest na studium przypadku miejsko-wiejskiej gminy.

Słowa kluczowe: ukraińscy uchodźcy wojenni, sytuacja kryzysowa, społeczność lokalna, samorząd lokalny.

1. Wprowadzenie

Gdy tekst ten dotrze do Czytelników, otwarta wojna w Ukrainie, wywołana agresją Rosji, będzie już trwała dwa lata. Konflikt ten wywołał – nie tylko w samej Ukrainie, lecz także w całej Europie – migracje ludności niespotykane od zakończenia II wojny światowej. Zmusił co trzeciego mieszkańca Ukrainy do opuszczenia stałego miejsca zamieszkania. UNHCR szacuje, że ponad 5 mln Ukraińców

Prof. dr hab. Maria Halamska, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Zakład Socjologii Wsi, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, e-mail: m.k.halamska@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4133-9935.

* Artykuł oparty jest na wynikach badań zrealizowanych w ramach programu grantów interwencyjnych Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) na podstawie umowy nr BPN/GIN/2022/1/00021/U/00001. Raport z badań ma tytuł: „Potencjał absorpcji uchodźców przez wiejskie i małomiasteczkowe społeczności lokalne”, DOI:10.53098/978-83-89900-73-9.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

zmieniło swoje miejsca pobytu w wyniku migracji wewnątrz krajowej, a ponad 6 mln wyjechało za granicę; 94% z nich przebywa w Europie. Zdecydowana większość uciekła do krajów sąsiadujących z Ukrainą; najwięcej migrantów wojennych przyjęła Polska. Według danych polskiej Straży Granicznej od początku wojny do 15 sierpnia 2023 r. granicę Polski od strony ukraińskiej przekroczyło prawie 15 mln osób, a w przeciwnym kierunku – ok. 13 mln. Napływ ludzi uciekających przed wojną był skumulowany w pierwszych dwóch miesiącach konfliktu, a jego skutkiem w nieprzygotowanej do tego Polsce był kryzys uchodźczy. Udało się go opanować przede wszystkim dzięki niezwyklej mobilizacji społeczeństwa obywatelskiego, co zostało opisane w wielu – często na gorąco pisanych – raportach¹.

„Ukraiński” kryzys uchodźczy, obecny na pierwszych stronach gazet oraz w wiadomościach otwierających dzienniki radiowe i telewizyjne, nie był jedynym. Inny dramat uchodźczy rozgrywał się od lata 2021 r. na granicy polsko-białoruskiej. Toczy się on do dziś przy zaciągniętej dla szerokiej publiczności kurtynie; jest kryzysem „oficjalnie zakazany”, a jego aktorzy – uchodźcy i wolontariusze niosący pomoc – bywają wyszydzani i szykanowani². Jaki wpływ na masową pomoc uchodźcom ukraińskim miał ten rozpoczęty wcześniej kryzys uchodźczy, wyparty ze zbiorowej świadomości?

2. Cel artykułu i informacje metodologiczne dotyczące badań

Podstawą artykułu są badania³ zrealizowane w projekcie „Potencjał absorpcji uchodźców przez wiejskie i małomiasteczkowe społeczności lokalne”. Tu zostanie przedstawiony ich fragment, którego celem jest opis podejmowanych przez lokalnych aktorów działań pomocowych dla uchodźców, sposobu ich organizacji oraz czynników, które zadecydowały o skuteczności i efektywności pomocy w pierwszych trzech miesiącach ich pobytu, czyli między lutym a końcem maja 2022 r. Na ten okres składa się trwająca kilka tygodni recepcja oraz wstępna dwustronna adaptacja, w czasie której przybysze nauczyli się funkcjonować w nowym środowisku, a autochtoni przyzwyczaili się do ich obecności.

¹ Zob. m.in. raporty: *Gościnna Polska 2022+* (Bukowski, Duszczyk [red.] 2022); *Polska szkoła pomagania* (Jarosz, Klaus [red.] 2023) czy *Masowa pomoc w masowej ucieczce* (Fuszara [red.] 2022).

² Warunki i atmosferę zakazanej pomocy oddaje pamiętnik autora o pseud. Tuco Salamanca, pt. *Obcy nie znaczy gorszy. Żaden człowiek nie jest nielegalny. Pamiętnik z podziemnego państwa pomocowego*, opublikowany w tym numerze kwartalnika na s. 165–198.

³ Badaniem kierowała autorka artykułu, a uczestniczyli w nich: Aleksandra Bilewicz, Kinga Chęcińska, Paweł Chmieliński, Sylwia Michalska, Agata Mróz, Aleksandra Pawłowska, Arkadiusz Ptak, Monika Stanny, Ruta Śpiewak, Julia Tsybulska, Elwira Wilczyńska, Dominika Zwęglińska-Gałecka z IRWiR PAN oraz Irina Gontareva i Victoria Yevtushenko z Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu im. V.N. Karazina.

Do tej pory zrealizowano wiele badań, powstało wiele raportów, jednak miejscem obserwacji były przede wszystkim duże miasta i ich podmiejskie okolice⁴. Ta analiza dotyczy Polski lokalnej, na którą składają się wioski i małe miasta. Jest ona przeciwieństwem Polski metropolitarnej, wielkich miast i otaczających je funkcjonalnych obszarów miejskich. Na Polskę prowincjonalną – to antonim określenia „metropolitarna” – składają się wioski i małe miasta o liczbie mieszkańców nieprzekraczającej 20 tys. Żyje w niej ok. 20 mln osób, co stanowi ponad połowę ludności kraju. Polska prowincja ma wiele specyficznych wyróżników, do których należą cechy struktury społeczno-demograficznej i społeczno-zawodowej, wykształcenie, a także postawy i zachowania społeczne⁵. Ma także skromniejszą i odmienną strukturę zasobów, do jakich mogła się odwołać, przyjmując uchodźców. Napływ uchodźców do gmin Polski lokalnej był znacznie słabszy niż na obszary metropolitarne⁶. Proces tego napływu miał także odmienną racjonalność: w przypadku ośrodków metropolitarnych cechował się charakterem masowym i żywiołowym, a w odniesieniu do ośrodków prowincjonalnych miał mniejsze nasilenie oraz był kierunkiem wybieranym przez znaczną część uchodźców. Wielu z nich – co pokazują badania⁷ – twierdziło, że tę wieś/miasteczko oni sami wybrali, gdyż przybywali do już pracujących członków rodzin, znajomych, niegdyś pracowali tu oni albo ich bliscy czy znajomi. W tym typie migracji – nazwijmy je migracjami celowanymi – uchodźcy wykorzystywali istniejące i rozpoznane ścieżki migracyjne, co ukazuje przestrzenna zależność między rozmieszczeniem diaspory ukraińskiej (rysunek 1) a napływem uchodźców w 2022 r. (rysunek 2).

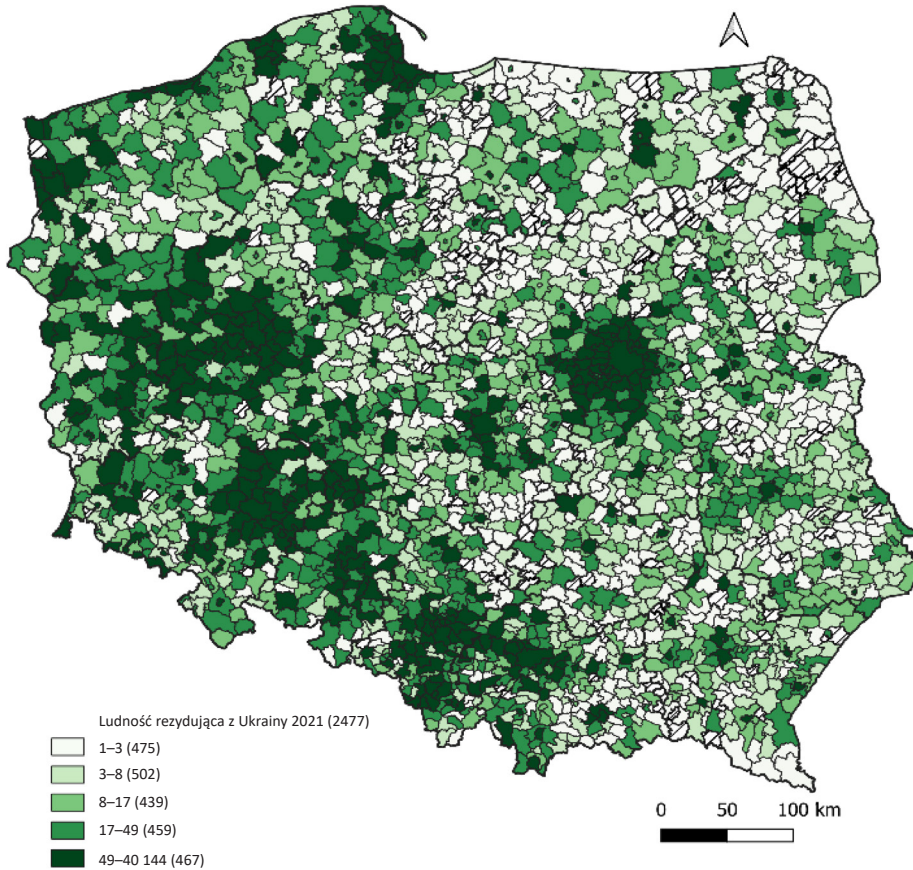
Historycznie pierwszym faktem dla stworzenia ukraińskiej diaspory było rozproszenie ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Czynnikiem drugim, ważniejszym, stał się wyższy poziom rozwoju gospodarczego tych regionów, dzięki któremu od końca lat 90. XX w. dysponowały one możliwościami wchłaniania migrantów ekonomicznych i oferowały im atrakcyjne możliwości zatrudnienia.

⁴ Badania do raportu *Polska szkoła pomagania* zrealizowano także w dwóch małych miastach i jednym sołectwie (Jarosz, Klaus [red.] 2023, s. 107–110). Zob. też opracowanie Joanny Śmigielskiej (2022).

⁵ „Bycie na peryferiach powoduje nie tylko deprivację ekonomiczną i społeczną, lecz także wpływa na «stan umysłu». Może wzbudzać chęć zmiany tej sytuacji i wyrwania się ze swojego środowiska, ale może także, częściej, skłaniać do rezygnacji i swoistego waloryzowania peryferyjnej mentalności” (Jałowiecki, Kaprański 2011, s. 9).

⁶ W 200. dniu wojny na obszarach metropolitarnych mieszkało 805 289 uchodźców wojennych, przeciętnie w gminie 1543 uchodźców, na pozostałych obszarach – 570 679 uchodźców, tj. przeciętnie w gminie 293 osoby; w 500. dniu – w gminach metropolitarnych 596 053 osób, co odpowiadało 1142 uchodźców przeciętnie w gminie, a w gminach pozostałych – 370 577 uchodźców i 190 przeciętnie w gminie.

⁷ Podobne informacje zawiera też *Raport o pomocy udzielonej Ukrainie przez Województwo Lubelskie* (Kawałko [red.] 2022).

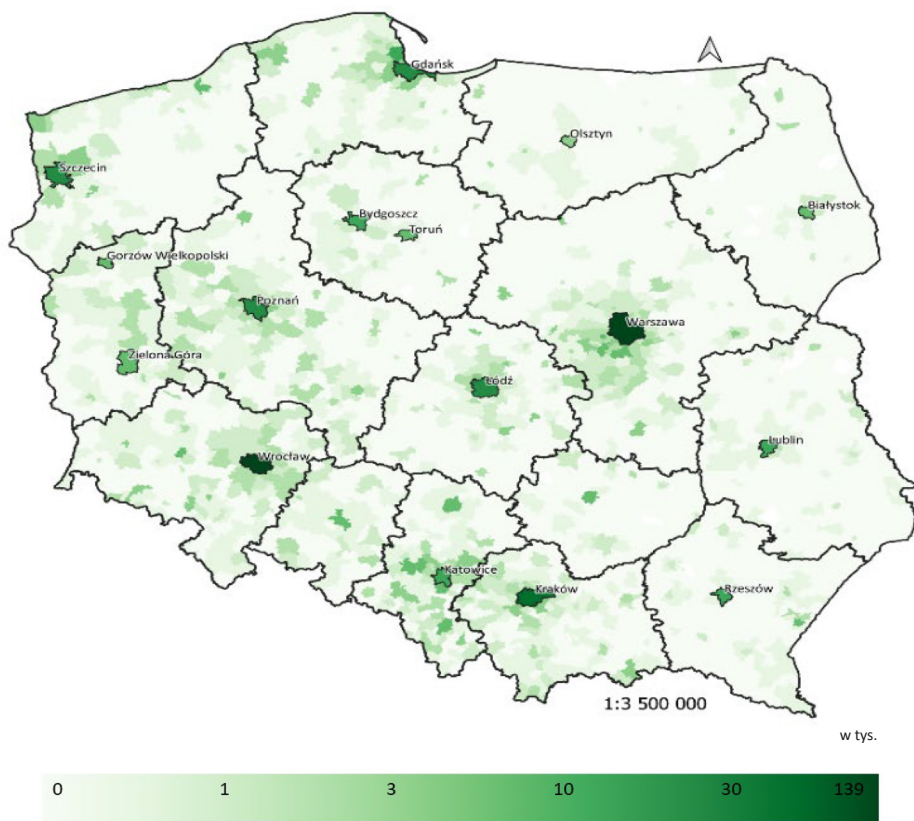


Rysunek 1. Rozkład przestrzenny diaspory ukraińskiej

Figure 1. Geographical distribution of the Ukrainian diaspora

Źródło: raport „Potencjał absorpcji uchodźców przez wiejskie i małomiasteczkowe społeczności lokalne”; oprac. map M. Stanny i A. Mróz.

Source: Report “The potential for absorption of refugees by rural and small-town local communities”; maps by M. Stanny and A. Mróz.



Rysunek 2. Rozkład przestrzenny uchodźców w 500. dniu wojny

Figure 2. Geographical distribution of refugees on the 500th day of the war

Źródło: raport „Potencjał absorpcji uchodźców przez wiejskie i małomiasteczkowe społeczności lokalne”; oprac. map M. Stanny i A. Mróz.

Source: Report “The potential for absorption of refugees by rural and small-town local communities”; maps by M. Stanny and A. Mróz.

Obserwację (samo)organizacji społeczności lokalnej w obliczu uchodźczej sytuacji kryzysowej rozpoczęliśmy od marca 2022 r. (pierwsza notatka z obserwacji uczestniczącej pochodzi z 27 lutego) i kontynuowaliśmy ją – śledząc reakcje społeczności, lokalnych instytucji i jej władz – do końca maja 2023 r. Proces badawczy miał charakter dwuetapowy; składały się na niego badania monograficzne w wybranej gminie i badania kontrolne w pięciu innych, należących do tego samego typu. Badania monograficzne zostały zlokalizowane na terenie celowo wybranej miejsko-wiejskiej gminy Orlin w Wielkopolsce, z którą łączyła nas od kilku lat udana współpraca⁸. Miasteczko Orlin było jednocześnie siedzibą powiatu. Rozpoczęte już od początku marca 2022 r. zbieranie informacji zakończyło się w maju 2023 r., a w pięciu gminach kontrolnych – w połowie sierpnia 2023 r.

Podstawową metodą badań było studium przypadku. Jest ono – jak stwierdza Robert K. Yin – „badaniem empirycznym, które zgłębia współczesne zjawisko («przypadek») w kontekście rzeczywistości, zwłaszcza gdy granice między zjawiskiem a kontekstem nie są zupełnie oczywiste. [...] Studium przypadku dotyczy technicznie rozpoznawalnej sytuacji, w której interesujących badacza zmiennych jest znacznie więcej niż punktów danych, i dlatego czerpie dowody z wielu źródeł oraz potwierdza zbieżność danych metodą triangulacji, a podczas gromadzenia i analizy danych odwołuje się do sformułowanych wcześniej założeń teoretycznych” (Yin 2015, s. 49). Wykorzystano wiele metod gromadzenia danych i ich analizy. Jeśli idzie o źródła zastane, to wykorzystano przede wszystkim: statystyki GUS ilustrujące ewolucję sytuacji ekonomicznej kraju oraz opisujące cechy społeczności lokalnych („Polska w liczbach 2021” oraz Bank Danych Lokalnych [BDL] GUS); krajowe statystyki dotyczące zmieniającej się liczby ukraińskich uchodźców PESEL UKR; lokalne statystyki tworzone przez Urząd Miasta i Gminy (UMiG) Orlin oraz instytucje podległe samorządowi lokalnemu (Powiatowy Urząd Pracy, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, szkoły i inne). Materiał empiryczny będący podstawą analizy zebrano poprzez: wywiady w trakcie rejestracji uchodźców (prowadzonej do końca maja, informacje dotyczą 506 osób); cztery wywiady grupowe zrobione w październiku 2022 r.; ankietę audytoryjną przeprowadzoną w języku ukraińskim w grupie 79 uchodźców w listopadzie 2022 r.; ankietę kwestionariuszową przeprowadzoną przez ankieterów na warstwowo-losowej próbie 206 osób, mieszkańców Orlina i wsi wchodzących w skład gminy; ankietę internetową na temat zarządzania kryzysowego zrealizowaną wśród członków

⁸ Jej wyniki można znaleźć w numerze tematycznym kwartalnika *Wieś i Rolnictwo* (3/2020) zatytułowanym „Wiejskie okrucy pandemii – społeczności i ich instytucje” oraz w artykule „Wiejskie okrucy pandemii – rok drugi rok przed czwartą falą” (Halamska i in. 2021). Orlin to zmieniona na potrzeby pseudonimizacji badań nazwa gminy i miasta, które istnieją naprawdę. Jest to położona peryferyjnie w stosunku do stolicy regionu gmina miejsko-wiejska licząca ok. 30 tys. mieszkańców. Miasto Orlin jest też siedzibą powiatu.

zespołu kryzysowego oraz ponad 20 wywiadów problemowych z lokalnymi funkcjonariuszami samorządowymi i najbardziej aktywnymi wolontariuszami, którzy dzielili się z nami swoimi obserwacjami. Do niektórych wracaliśmy kilkakrotnie, prosząc o uzupełnienie informacji⁹, co stało się możliwe dzięki analizie mediów społecznościowych.

W procesie gromadzenia i analizy danych intuicyjnie nawiązywaliśmy do założeń teorii ugruntowanej, „która jest indukcyjnie wywiedziona z badań nad zjawiskiem, które reprezentuje. Znaczy to, iż jest ona odkrywana, rozwijana i prowizorycznie weryfikowana poprzez systematyczne zbieranie danych oraz poprzez analizę danych odnoszących się do tego zjawiska. Tak więc, zbieranie danych, analiza i teoria pozostają we wzajemnym związku. Badacz nie zaczyna od teorii, aby ją później sprawdzić. Zaczyna on raczej od dziedziny badań, a to, co jest istotne dla owej dziedziny, ma możliwość wyłonienia się później” (Strauss, Corbin 1990, za: Zakrzewska-Manterys 1996, s. 20). Efekt tego etapu to konstrukcja modelu zjawiska, na które składają się dwie fazy: recepcji i wstępnej adaptacji oraz wchłaniania i integracji. Dla tej pierwszej fazy kluczowymi problemami były: charakter i rytm napływu uchodźców, organizacja pomocy, skład i funkcjonowanie zespołu kryzysowego, skala mobilizacji lokalnej społeczności w akcji pomocowej oraz rodzaj udzielonej pomocy humanitarnej. Ta właśnie część badań zostanie przedstawiona w niniejszym artykule¹⁰.

Model ten jest traktowany jako zarys teorii absorpcji ukraińskich uchodźców wojennych przez wiejskie i małomiasteczkowe społeczności¹¹, na drugim etapie badań poddany został weryfikacji, której zasady zainspirowane zostały przez metodologiczną koncepcję Extended Case Method (ECM) – metod poszerzonego studium przypadku. Od wielu lat jest ona używana w antropologii kulturowej i naukach społecznych, została opisana przez Michaela Burawoya, według którego „metoda rozszerzonego przypadku stosuje refleksyjną naukę do etnografii w celu wydobycia tego, co ogólne, z tego, co wyjątkowe, przejścia od «mikro» do «makro» i połączenia teraźniejszości z przeszłością w oczekiwaniu na przyszłość, a wszystko to w oparciu o wcześniej istniejącą teorię” (Burawoy 1998, s. 5). Dalej badacz ten pisze, że w ECM wychodzi się od poszukiwania

⁹ Rozesłana została także ankieta pocztowa do wszystkich parafii dekanatu orlińskiego, ale nie otrzymano żadnego zwrotu.

¹⁰ Podstawą konstrukcji modelu dla drugiej fazy był opis warunków sprzyjających integracji, dotyczący czynników ogólnych – w tym recepcji i szeroko rozumianego kontekstu, warunków prawnych, podstaw integracji społeczno-ekonomicznej i społeczno-kulturowej.

¹¹ Tu rozumiany jako „konstrukcja, schemat lub opis ukazujący działanie, budowę, cechy, zależności jakiegoś zjawiska lub obiektu” (hasło: „model”, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/model>, dostęp: 15.10.2023).

faktów obalających teorię, a następnie się ją rekonstruuje na podstawie uzyskanych danych (Burawoy 1998, s. 20–21). Na etapie weryfikacji modelu (naszej „teorii”) koncentrowaliśmy się przede wszystkim na lokalnych odmiennościach w procesie absorpcji uchodźców, rozważając, w jakim stopniu konkretna sytuacja społeczna wynika z lokalnych uwarunkowań, a w jakim jest kształtowana przez czynniki (siły) zewnętrzne. Weryfikacja została przeprowadzona w lipcu i sierpniu 2023 r. w pięciu celowo wybranych gminach w różnych województwach. O ich wyborze zadecydowało kilka kryteriów, a mianowicie przynależność do tego samego typu, co gmina, w której zrealizowano badania podstawowe (peryferyjna gmina miejsko-wiejska), o podobnej liczbie ludności (ok. 30 tys.), a także terytorialnie połączona z siedzibą powiatu, co zapewniało pełny zestaw instytucji potencjalnie przydatnych w adaptacji, wchłanianiu i integracji.

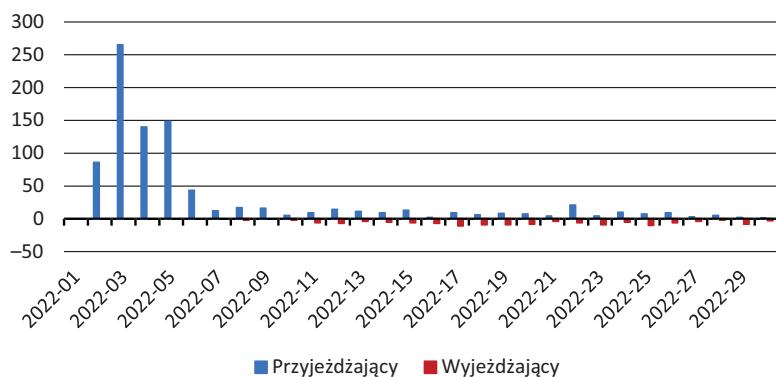
3. Elementy lokalnego modelu recepcji i wstępnej adaptacji

3.1. Uchodźcy – ich napływ i struktura

Napływ uchodźców do wiejskich i małomiasteczkowych społeczności lokalnych był nierównomierny, co ilustruje rysunek 2. Silniejsze ich strumienie – na poziomie lokalnym – kierowały się do gmin miejskich (a zwłaszcza tych będących siedzibą powiatu) oraz miejsko-wiejskich. W przypadku niektórych gmin wiejskich strumień ten był bardzo słaby¹². W gminie Orlin napływ był znacznie większy od przeciętnego w gminach peryferyjnych; szacowano, że przez miasto i gminę Orlin przewinęło się ok. 800 uchodźców. Nadano tu 750 numerów PESEL. Ich napływ skoncentrowany był w pierwszych tygodniach wojny. Masowy trwał od drugiego tygodnia wojny (początek marca) do szóstego (druga połowa kwietnia). Potem przyjazdy następowały znacznie rzadziej, a od końca maja rozpoczął się również niewielki odpływ uchodźców, którzy wracali do swojego kraju.

Ustalenie dokładnej liczby uchodźców w różnych momentach czasowych nie jest możliwe. Ich liczba była płynna, część z nich wróciła do Ukrainy, a część była w Orlinie przejazdem, w drodze na Zachód albo do innych miejsc w Polsce, ponadto ciągle pojedynczo docierali inni, nieliczni. O ich liczbie informują różne rejestry, czasem znacznie się różniące. Według danych UMiG liczba ta w maju

¹² Przykładowo w składającym się z siedmiu gmin powiecie janowskim (województwo lubelskie) łącznie w pięciu gminach wiejskich nadano 95 numerów PESEL, w dwóch miejsko-wiejskich – łącznie 512. Tendencja w innych gminach tego województwa była podobna, choć dystans między gminami miejskimi/miejsko-wiejskimi a wiejskimi był znacznie mniejszy – w powiecie hrubieszowskim wyniósł 141 do 332, <https://strategia.lubelskie.pl/rot/opracowania/raport.wsparcie.ua.pdf> (dostęp: 16.01.2023).



Rysunek 3. Przyjeżdżający i wyjeżdżający uchodźcy (według tygodni trwania wojny)

Figure 3. Incoming and outgoing refugees (by weeks of the war)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez UMiG Orlin.
Source: own study based on data from the municipal office of Orlin.

wynosiła 506¹³, z kolei według danych KPRM – 504¹⁴. Znaczna część uchodźców nie trafiła do Orlina przypadkowo, czyli była to – opisana wyżej – migracja celowana. Taki wniosek można wysnuć na podstawie analizy przeprowadzonej ankiety¹⁵. Spośród przybyłych najliczniejsza grupa (34%) trafiła do Orlina, ponieważ знаła inne osoby z Ukrainy w tej gminie przed wojną lub poznała je już w jej trakcie (14%); byli wśród nich też tacy, których bliscy tu pracowali. Prawie 20% tej zbiorowości skierowano do Orlina (do punktu zbiorowego zakwaterowania), przez przypadek zaś znalazło się tu 9%¹⁶. Specyficzna, ale podobna jak w przypadku zbiorowości wszystkich uchodźców w całym kraju, była struktura płci i wieku: dominowały kobiety stanowiące 2/3 przybyłych. Te dysproporcje nie występowały w młodszych grupach wiekowych, do 17 lat włącznie. Natomiast widać je bardzo wyraźnie wśród osób w wieku produkcyjnym, gdzie kobiety stanowiły – podobnie jak w całym kraju – ok. 90%. Z ankiety, którą objęto 75%

¹³ Potwierdzałyby to liczba osób uprawnionych do korzystania z magazynu darów, na której do końca maja 2022 r. znajdowało się 520 nazwisk.

¹⁴ Na podstawie nazwisk lub wspólnego miejsca zakwaterowania oszacowano, że było wśród nich 190 rodzin.

¹⁵ Badania przeprowadzono między 23 a 25 listopada 2022 r. na próbie 79 uchodźców, metodą audytoryjną, w kilku grupach dobranych metodą kuli śnieżnej. Zrealizowano je w języku ukraińskim, na podstawie kwestionariusza ankiety.

¹⁶ Podobne tendencje – masowego napływu w pierwszych tygodniach wojny oraz kierowania się do miejsc znanych lub tych, w których mieszkał ktoś znany uchodźcom – zaobserwowano w gminach kontrolnych.

przybyszów w wieku 18 lat i więcej, przeprowadzonej przez UMiG Orlin zaraz po przyjeździe uchodźców, wynika, że w większości przypadków były to osoby dobrze wykształcone. Zbiorowość migrantów – uchodźców wojennych – miała specyficzną strukturę, podobnie jak w całej Polsce, nie tylko lokalnej: była zbiorowością sfeminizowaną, dobrze wykształconą, o zdeformowanej strukturze płci w wieku produkcyjnym.

3.2. Organizacja struktury instytucji pomocowej

Przygotowanie instytucji pomocowej spoczęło na samorządzie tej miejsko-wiejskiej gminy, który skądinąd miał obowiązek i uprawnienia do zajmowania się uchodźcami. Był on tu, nie tylko z nadania, głównym aktorem organizacji i realizacji pomocy¹⁷. Jego uprawnienia określały przede wszystkim następujące ustawy: o samorządzie gminnym (Ustawa 1990), o zarządzaniu kryzysowym (Ustawa 2007) oraz o cudzoziemcach (Ustawa 2013). W każdej gminie „powiatowej”, które są tu obiektem zainteresowania, istniał także formalnie powoływany zespół/sztab kryzysowy: w Orlinie jego skład, decyzją burmistrza, odnowiono 31 grudnia 2021 r. Z mocy prawa – jak w całej Polsce – burmistrz stał na czele tej struktury. Wielką niewiadomą dla samorządów były środki, kłopot sprawiało także zastosowanie przepisów w wielu niestandardowych sytuacjach. Śledząc rytm i kolejność podejmowanych decyzji, trzeba stwierdzić, że Orlin był do tego organizacyjnie i psychologicznie przygotowany.

Pierwsi przybysze pojawili się tu 26 lutego. Tego też dnia powstał na Facebooku profil *ORLIN dla Ukrainy – POMOC – DARY – PRACA*, który miał na celu pomoc „rodzinom z Ukrainy, które dotarły lub w niedługim czasie dotrą do Orlina i jego okolic”. Kilka dni później pojawił się także profil w języku ukraińskim *Орлін для України*. Oba zostały założone i były administrowane przez małżeństwo miejscowych nauczycieli-społeczników. 27 lutego 2022 r. uaktywniła się regionalna struktura administracji państwowej: wojewoda wielkopolski zorganizował telekonferencję szefów lokalnych samorządów, na której przekazano informacje o działalności Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego, wydatkach w ramach zarządzania kryzysowego, a także statusie uchodźców dla wszystkich, którzy przekroczyli granicę po 24 lutego oraz zapowiedzi szczególnych regulacji w niedługim czasie.

Władze Orlina niezwłocznie przystąpiły do działania. Już następnego dnia (28 lutego, w poniedziałek) o godz. 7.30 odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu

¹⁷ Obszerny opis zaangażowania samorządów lokalnych w tym kontekście zamieszczono w raporcie *Polska szkoła pomagania* (Jarosz, Klaus [red.] 2023).

kryzysowego¹⁸. W jego skład wchodził burmistrz miasta i gminy Orlin (przewodniczący zespołu), jego I zastępca (pełniący funkcję wiceprzewodniczącego) oraz członkowie: II zastępca burmistrza, sekretarz miasta i gminy, komendant gminny Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP), komendant straży miejskiej, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o., dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (M-GOPS), kierownik i inspektor Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej oraz kierownik Wydziału Ochrony Środowiska. Przewidziano, że w zależności od potrzeb skład zespołu może być uzupełniany, co też się potem stało. Na godz. 8.30 zaproszono radnych miejskich, na 10.00 zaś społeczników – kilkanaście osób, które publicznie oferowały gotowość zaangażowania się i pomocy, a także starostę orlińskiego, przedstawiciela ośrodka Ochotniczych Hufców Pracy (OHP; jak się później okaże, miejsca dyslokacji blisko 100 uchodźców), kierownictwo Powiatowego Urzędu Pracy (PUP), instytucji kultury i pomocy społecznej. Do zespołu dokooptowano tłumaczkę języka ukraińskiego (mieszkającą już wcześniej w mieście), zatrudniając ją w ramach prac interwencyjnych. Był to pierwszy etap mobilizacji społeczności lokalnej – o zaistniałej sytuacji i jej prawdopodobnym rozwoju poinformowano szerokie grono liderów różnych obszarów życia społecznego, które zarazem zostało włączone w prace zespołu. Zorganizowano też system informacji mieszkańców – mogli oni znaleźć informacje na stronie internetowej UMiG, rozwieszonych plakatów i w niezwykle aktywnych mediach społecznościowych.

W dniu 1 marca 2022 r. spośród grona zaproszonych na spotkanie 28 lutego ukonstytuował się „uchodźczy” zespół kryzysowy¹⁹. Jego koordynatorem został komendant straży miejskiej, a w jego skład – oprócz wymienionych wyżej członków – weszli także m.in.: kierownik PUP, komendantka hufca ZHP, szefowa Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich (CWIO)²⁰, tłumaczka Ukrainka mieszkająca w Orlinie²¹, przedstawiciele miejscowego komendanta policji, szpi-

¹⁸ Jego istnienie na terenie gminy regulują artykuły 19, 20 i 21 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Ustawa 2007). Organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na terenie gminy jest wójt/burmistrz/prezydent, którego zadanie polega na kierowaniu monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie gminy. Organem pomocniczym jest / może być gminny zespół zarządzania kryzysowego powoływany do istnienia przez wójta/burmistrza/prezydenta.

¹⁹ Na tak szybkie powołanie sztabu kryzysowego duży wpływ miała poprzednia, „covidowa” sytuacja kryzysowa w tej gminie. Wykorzystując doświadczenia tamtego okresu, starano się po pierwsze skutecznie pomóc uchodźcom, a po drugie nie sparaliżować pracy UMiG, co miałyby niekorzystne skutki dla mieszkańców gminy.

²⁰ CWIO spinało działalność trzech organizacji pozarządowych: Lokalnego Centrum Wolontariatu, Fundacji Animacja oraz Fundacji Bread of Live.

²¹ Na tym etapie była to jedyna formalnie włączona do prac zespołu przedstawicielka diaspory ukraińskiej.

tala, sądu rejonowego, powiatowego centrum pomocy rodzinie, instytucji kultury oraz działacza lokalnego klubu sportowego. Sektor prywatny reprezentowany był przez czterech przedsiębiorców – znaczących pracodawców w regionie, właściciela osiedlowego sklepu oraz kierownika popularnego dyskontu. Zespół zaangażowany w pomoc kryzysową liczył 57 osób²², a warta podkreślenia jest też istniejąca od samego jego początku współpraca dwóch szczebli samorządu – gminnego i powiatowego.

Zaplanowano kompleksową pomoc dla uchodźców, spodziewając się dość długiego ich pobytu. Procedurę przyjmowania przybyszów podzielono na pewne odcinki, za które byli odpowiedzialni lokalni specjaliści – znani z imienia i nazwiska, z upublicznionymi funkcjami pełnionymi w społeczności, adresami i numerami telefonów. Wskazano odcinkowych liderów różnych form pomocy, ustalono wewnętrzny obieg informacji (kluczową pozycję zajmował tu koordynator), a także komunikację z uchodźcami oraz ich polskimi opiekunami. Członkowie grupy kontaktowali się przede wszystkim telefonicznie; w razie potrzeby organizowano profilowane spotkania robocze. W kontaktach z uchodźcami wykorzystywano komunikację elektroniczną: telefony, SMS-y w języku ukraińskim, Facebooka. W pełnym składzie zespół kryzysowy spotkał się ponownie 21 marca.

Na pierwszym posiedzeniu podzielono działania na priorytetowe i realizowane w drugiej kolejności. Do spraw kluczowych zaliczono utworzenie punktu rejestracyjnego wyposażonego w odpowiednią infrastrukturę telekomunikacyjną, zamieszczanie informacji w mediach społecznościowych, zabezpieczenie noclegów i przedmiotów pierwszej potrzeby dla ludności uchodźczej oraz intensyfikację działań mających na celu umieszczenie jak największej liczby dzieci w systemie edukacji, opieki i wychowania. Ustalono też dość szczegółową procedurę przyjmowania uchodźców. W razie niezorganizowanego przyjazdu na teren miasta i gminy Orlin przypadkowych osób szukających schronienia należało przekierować je do Wydziału Spraw Obywatelskich (UMiG, pok. 2) w celu rejestracji. Takiej rejestracji podlegały również rodziny przybyłe do osób pracujących na terenie miasta i gminy, a także jednostki mające zabezpieczone mieszkania (samodzielnie lub z pomocą

²² Obok wyżej wymienionych znajdowali się w nim także pracownicy wskazanych instytucji, np. pracownik urzędu gminy zajmujący się meldunkami, osoba odpowiedzialna za obsługę petentów cudzoziemskich w biurze obsługi ratusza, pięciu sołtysów, dwie osoby łączące funkcje radnego oraz sołtysa, pani sołtys pełniąca funkcję pedagoga w miejskiej szkole, a także jedna osoba łącząca obowiązki radnej oraz wicedyrektor PUP. W pracach zespołu brali też udział komendant policji i dyrektor szpitala. Bardzo ważną rolę odgrywały dwie osoby społecznie zaangażowane w prowadzenie dwóch profili na Facebooku. W prace zespołu włączono także tłumaczkę oraz trzech nauczycieli języka polskiego dla uchodźców i pięciu dyrektorów szkół zlokalizowanych na terenie gminy. Zaangażowani byli też: przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, psycholog pracujący z uchodźcami oraz trzy osoby, które zajmowały się organizacją zajęć dla dzieci.

innych – poza administracją samorządową) i środki utrzymania. Urzędniczka rejestrująca pobyt zawiadamiała koordynatora o przybyłych, a do jego zadań należało odbycie rozmowy z uchodźcami (w osobnym pomieszczeniu UMiG), znalezienie im lokum i ustalenie kolejnych działań. Koordynator miał także przekierowywać przybyszów do konkretnych pracowników socjalnych (w zależności od rejonu zamieszkania) M-GOPS w Orlinie, którzy zostawali „opiekunami” wskazanych rodzin. Pierwszą czynnością takiego pracownika było przeprowadzenie wywiadu środowiskowego²³ w celu ustalenia koniecznych i priorytetowych działań (można było skorzystać ze wsparcia tłumaczy) w zakresie: pomocy w sporządzaniu pism i wniosków w języku polskim, pomocy socjalnej w rozumieniu polskiego prawa, ochrony zdrowia (choroby przewlekłe, leki, pomoc doraźna i stała) we współpracy z SOR w orlińskim szpitalu, edukacji (pomoc w zapisaniu dzieci do szkoły, przedszkola, przyznanie bezpłatnych posiłków dzieciom w jednostkach oświatowych), złożenia w magazynie zamówienia na środki czystości i higieny, odzież, żywność, materiały papiernicze, zabawki itd. Pracownik socjalny był zobowiązany do nawiązania bezpośredniego kontaktu z magazynem (żywność i odzież) oraz szkołą/przedszkolem (pomoc w zapisaniu dzieci). W razie potrzeby organizował inne niezbędne kontakty (np. z przychodnią, poradnią psychologiczno-pedagogiczną, grupami uczącymi się języka polskiego). W tym momencie uchodźca za pośrednictwem swojego numeru telefonu zostawał włączony do lokalnego systemu komunikacji: mógł odbierać informacje (także po ukraińsku lub rosyjsku) oraz kontaktować się ze swoim opiekunem z M-GOPS. Do tej sieci komunikacyjnej należeli także właściciele mieszkania. Tym samym stworzono misterny system komunikacji, którego centralnym, niewrażliwym miejscem był koordynator. W Orlinie skład zespołu kryzysowego był homogeniczny, samorządowy. Członkami zespołu były osoby albo zatrudnione w instytucjach samorządowych, albo z samorządem wcześniej związane. Wszyscy jego członkowie się znali, bez względu na reprezentowany sektor. Dokooptowano doń także różne inne osoby, w tym wolontariuszy, gdy wynikało to z potrzeb generowanych przez kryzys uchodźczy. Na ogół były to osoby znane już ze swojej działalności społecznej. Wskazuje to na silną pozycję władzy samorządowej i związanego z nią środowiska. Ale znacząca jest także nieobecność instytucji

²³ W jego trakcie koordynator musiał zebrać następujące informacje o uchodźcy: imię i nazwisko, data urodzenia, numer telefonu kontaktowego, stan zdrowia, choroby przewlekłe wymagające pilnego kontaktu z lekarzem, dane dokumentu tożsamości, adres w kraju pochodzenia, kontakt do najbliższej rodziny (mąż, rodzic, adres / miejsce pobytu, telefon), zawód wyuczony i wykonywany. Dalej miał pozyskać informacje o członkach rodziny: imię i nazwisko, data urodzenia, pokrewieństwo, choroby przewlekłe itd., a także o miejscu pobytu w Polsce (adres, dane właściciela lokalu, dane osoby wspierającej), czasie możliwego pobytu, najpilniejszych potrzebach (ubrania, żywność, leki). Informacje zawarte w tym rejestrze okazały się, także dla nas, bardzo przydatne.

i struktur do niedawna odgrywających ważną rolę w lokalnych przedsięwzięciach: tradycyjnych organizacji wiejskich, takich jak OSP i Koło Gospodyń Wiejskich (KGW) oraz lokalnych parafii.

3.3. Legalizacja pobytu, jej podstawy i niektóre konsekwencje

Polska nie ma strategicznej i jednolitej polityki w zakresie migracji oraz integracji migrantów i beneficjentów ochrony międzynarodowej. Elementy polityki integracyjnej są rozproszone pomiędzy centralnymi i lokalnymi instytucjami administracji oraz regulowane przez różne akty prawne. Jedyne instytucje centralne są *de facto* zaangażowane w proces tworzenia polityki, podczas gdy administracja lokalna bierze na siebie ciężar jej wdrażania, często przy skromnych środkach i bez odpowiednich wytycznych. Ramy prawne wyłącznie dla uchodźców wojennych z Ukrainy (i tylko dla nich) stworzyła kompleksowa ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, wielokrotnie potem nowelizowana (Ustawa 2022). Jest to data jej uchwalenia przez Sejm. Potem musiała przejść całą zwykłą legislacyjną ścieżkę parlamentarną (Senat, Sejm, Prezydent RP). Musiały także pojawić się akty wykonawcze. I tak rozporządzenie Rady Ministrów o wysokości kwoty przeznaczonej na mieszkanie i wyżywienie uchodźców (40+) weszło w życie 2 maja 2022 r.²⁴ Wiele wątpliwości przyniosło zastosowanie nowych przepisów, których nie potrafili wyjaśnić przedstawiciele administracji rządowej ze szczebli wojewódzkiego i centralnego. To wszystko rodziło wśród samorządowych funkcjonariuszy i lokalnych społeczników poczucie bezradności i opuszczenia przez państwo.

Ustawa określała okres legalnego pobytu w Polsce na 18 miesięcy od 24 lutego 2022 r., dawała możliwość uzyskania numeru PESEL UKR, ułatwiającego identyfikację osób oraz umożliwiającego skorzystanie ze wsparcia oferowanego przez rząd RP. Specustawa wyznaczała też zasady dotyczące m.in.: wykonywania legalnej pracy, przyjmowania dzieci z Ukrainy do polskich placówek oświatowych, korzystania z pomocy medycznej oraz organizacji i zakresu wsparcia udzielanego uchodźcom przez organy administracji państwowej. Za wsparcie uchodźców odpowiedzialne były gminy realizujące zadania zlecone z zakresu administracji rządowej oraz zadania własne po podjęciu uchwały w sprawie zakresu pomocy udzielanej na

²⁴ Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. świadczenie w wysokości 40 zł (40+) państwo przyznawało osobie przyjmującej uchodźców na ich utrzymanie (mieszkanie i wyżywienie) (Ustawa 2022). Przez dwa miesiące polscy gospodarze nie byli więc pewni, czy koszty utrzymania uchodźców będą przez państwo refundowane.

rzecz obywateli Ukrainy²⁵. Do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej należało: przyjmowanie wniosków o wydanie numeru PESEL, wypłata świadczeń pieniężnych na rzecz podmiotów i osób fizycznych zapewniających na własny koszt zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy (40 zł dziennie) oraz wypłata świadczeń rodzinnych, socjalnych, zasiłków i dodatków, do których uprawnieni z mocy specustawy są obywatele Ukrainy.

Najważniejszą konsekwencją praktyczną było nadanie uchodźcom numerów PESEL UKR. W Orlinie wydano ich 750 (w tej liczbie mieszczą się także numery nadawane osobom przebywającym w innych miastach, w których oczekiwanie było znacznie dłuższe). Procedura przebiegała bardzo sprawnie. Punkty nadawania numerów zorganizowano w UMiG, a także w dużym skupisku uchodźców – ośrodku OHP. Przy wypełnianiu wniosków był obecny fotograf – pracownik urzędu, który za darmo wykonywał zdjęcia potrzebne do dokumentów, co uchroniło uchodźców przed kosztami²⁶. Nadanie numeru PESEL uprawniało uchodźcę do otrzymywania wielu świadczeń wymienionych w ustawie. W przypadku niektórych przybyszów właśnie ten pakiet świadczeń zadecydował o wystąpieniu o nadanie numeru PESEL. Jak twierdzą zaangażowani w pierwszą pomoc, Ukraińcy niechętnie poddawali się procedurom biurowo-państwowym. Do końca nie wiadomo, co powodowało ich niechęć do podawania danych osobistych czy okazywania i kserowania paszportów. Czasem wyjaśniali to planem szybkiego powrotu do Ukrainy, niechęcią do formalnego wiązania się z Polską („bo nie będą mogli wrócić”), bo są tu tylko przejazdem na Zachód. Mężczyźni mogli obawiać się zlokalizowania i powołania do służby wojskowej w Ukrainie. Nie można wykluczyć, że była to też dawno nabyta nieufność wobec (opresyjnego) państwa.

Pakiet świadczeń, w których realizację zaangażowani zostali samorządowi urzędnicy, był spory. Rządowe wsparcie finansowe obywateli Ukrainy obejmuje bowiem: świadczenia rodzinne²⁷, świadczenia wychowawcze 500+, świadczenia w ramach programu „Dobry Start” (300 zł na rozpoczęcie roku szkolnego), świadczenia z Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego (RKO), dofinansowania obniżenia opłaty rodzica w żłobku lub przedszkolu, zasiłek na „Dzień dobry” (300 zł po przyjeździe na pierwsze potrzeby), dodatek energetyczny i inne. Wypłata większości tych świadczeń (z wyjątkiem 500+ oraz „Dobry Start” wypłacanych przez ZUS)

²⁵ W Orlinie Rada Miejska podjęła taką uchwałę w dniu 21 kwietnia 2022 r.

²⁶ Cena tej usługi w lokalnym zakładzie fotograficznym gwałtownie wzrosła.

²⁷ Świadczenia rodzinne obejmują: świadczenie pielęgnacyjne (2119 zł miesięcznie), zasiłek pielęgnacyjny (215,84 zł miesięcznie), specjalny zasiłek opiekuńczy (620 zł miesięcznie), jednorazowe świadczenie z tytułu urodzenia się dziecka (1000 zł), zasiłek rodzinny (na dziecko w wysokości od 95 do 135 zł miesięcznie).

realizowana jest za pośrednictwem urzędników samorządowych, przede wszystkim M-GOPS. W sumie w 2022 r. w gminie Orlin rozdysponowano na świadczenia socjalne 2 mln 841 tys. zł z Funduszu Pomocy²⁸, a na zadania oświatowe 1 280 488 zł. Treść tej ustawy powoli docierała do świadomości lokalnej społeczności. Gdy zrozumiano jej szczegóły (często zawarte w aktach wykonawczych), u części orlinian nastąpiła zmiana stosunku do uchodźców. Przede wszystkim udzielający schronienia stali się wynajmującymi mieszkania. Pojawiły się problemy z podziałem 40+ między gospodarzami a uchodźcami; były przypadki, gdy gospodarz oddawał uchodźcom całą kwotę, ale i (częściej) takie, kiedy nie przekazywał im żadnych środków, a po żywność podwoził ich do magazynu darów. Dobroczynność została skomercjalizowana. Rozpoczęła się erozja solidarności. Wolontariusze wspominają, że od kwietnia 2022 r. hojność orlinian powoli wygasła. Pojawiły się opinie o uprzywilejowaniu uchodźców w placówkach służby zdrowia i inne fake newsy. W odczuciach społecznych pomoc humanitarna przestawała być potrzebna; zdaniem części lokalnej społeczności uchodźcy byli już „zaopiekowani”, a niektórzy wręcz uważali, że wsparcie rządu jest zbyt duże²⁹.

4. Struktura pierwszej pomocy

Do Orlina przybyła grupa uchodźców o zróżnicowanym statusie. Większość z nich stanowili uchodźcy napływający od 26 lutego 2022 r. w sposób nieorganizowany. Trzeba im było zapewnić zakwaterowanie, wyżywienie oraz – w razie potrzeby – opiekę lekarską. Kilkadziesiąt osób (rodzin pracujących w gminie) przyjechało do przygotowanych, wynajętych (najczęściej za pomocą firm) już kwater. Dla reszty starał się o nie zespół kryzysowy, gdyż w zasobach gminy nie było wolnych/dostępnych mieszkań komunalnych, a oczekiwało na takie 19 miejscowych rodzin. Członkowie zespołu kryzysowego znajdowali je u swoich znajomych (w „swojej bańce”) albo poszukiwali przez Facebooka. Niezwykłą aktywnością wykazał się organizator i administrator facebookowego profilu *Orlin dla Ukrainy* – nazywany także „skrzynką kontaktową” potrzebujących i pomagających lub „specjalistą od spraw trudnych”³⁰. W czasie dużego napływu uchodźców gminę – na zasadzie

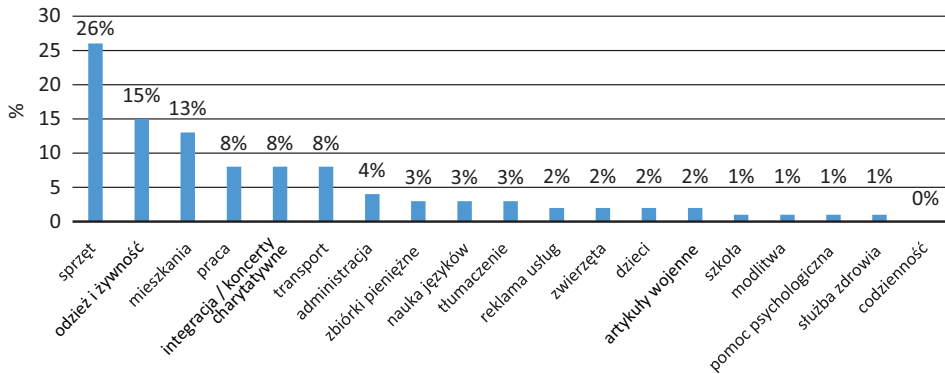
²⁸ Fundusz Pomocy utworzony w Banku Gospodarstwa Krajowego na mocy ustawy z dnia 12 marca 2022 r., w celu zapewnienia finansowania lub dofinansowania zadań związanych z pomocą Ukrainie (Ustawa 2022).

²⁹ W badaniach „Opinie mieszkańców MiG Orlin o jakości życia i kierunkach rozwoju gminy w 2022 r.”, przeprowadzonych w końcu kwietnia 2022 r. na reprezentacyjnej próbie mieszkańców, 20% było przeciwnych dalszemu przyjmowaniu uchodźców, natomiast 26% uważało, że pomoc jest zbyt duża.

³⁰ Często w sytuacjach kryzysowych pojawia się charyzmatyczny lider. Opisują to Wojciech Sitek (1997) i Wojciech Wrzesiński ([red.] 1997), analizując wielką powódź we Wrocławiu w 1997 r.

dżentelmeńskiej umowy z burmistrzem – wspomógł kilkudniowym noclegiem dla 30 osób dyrektor ośrodka OHP. Swojego lokum (pustego budynku po byłej ochronce) dla 18 uchodźców udzieliły na kilka tygodni siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP. Ludzie przyjmowali uchodźców, najczęściej nie myśląc o tym, że może to być bardzo długi pobyt. Trudności ze znalezieniem mieszkania zaczęły się dopiero po zakwaterowaniu ponad 200 osób. Spontaniczny odzew mieszkańców, zupełnie bezinteresownie zapraszających przybyszów do swoich domów, zaskoczył pomagających aktywistów. Spośród ponad 500 osób, z którymi pracownicy pomocy społecznej przeprowadzili wywiady, 4/5 znalazło lokum w samym Orlinie, a reszta – po kilka lub kilkanaście osób – zamieszkała we wsiach na terenie gminy. Wyróżniła się tu sąsiadująca z siedzibą gminy duża podmiejska wieś, w której znalazło schronienie 60 osób. Decydujące znaczenie miała nie tylko podaż mieszkań, lecz także popyt na nie – uchodźcy woleli zostać w mieście, gdyż mieszkając na wsi, obawiali się braku kontaktu z rodakami i problemów transportowych. Skalę indywidualnej gościnności ilustruje ok. 300 złożonych wniosków o wypłatę świadczeń 40+. Przy zakwaterowaniu potrzebujący uchodźcy otrzymywali paczki z żywnością i artykułami higienicznymi pierwszej potrzeby, które dostarczał UMiG. 21 marca do dysponującego internatem Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Orlinie trafiło 86 osób przysłanych przez Wojewódzki Sztab Kryzysowy w Poznaniu. O trudach ich podróży świadczy fakt, że w nocy troje dzieci przewieziono do szpitala. W internacie OHP uchodźcy mieli zapewnione mieszkanie i wyżywienie.

Żywność, odzież i inne potrzebne rzeczy znajdowali uchodźcy w zorganizowanym magazynie, gdzie były one dostarczane przez mieszkańców w ramach pomocy humanitarnej. Zbieranie darów organizowano także w szkołach i sołectwach. Magazynem darów mieszczącym się w pomieszczeniach Przedsiębiorstwa Komunalnego kierowała miejscowa nauczycielka, a zarazem komendantka drużyn ZHP w Orlinie. Magazyn funkcjonował od pierwszych dni marca do końca sierpnia. Obsługiwał tylko uprawnionych beneficjentów, tj. znajdujących się na comiesięcznie weryfikowanej przez UM-G liście. Od maja 2022 r. zaliczano do nich tylko osoby zależne: dzieci do lat trzech z opiekunami, niepełnosprawnych i seniorów. W jego prowadzeniu pomagali harcerze z pięciu istniejących w gminie drużyn, którzy organizowali też różne „prouchodźcze” akcje w szkołach, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych (Fundacji Animacja, CWIO, Fundacji Bread of Live) oraz wolontariusze. Dary dla uchodźców przekazywano w różnych formach, bezpośrednio do magazynu albo do punktu zbiorczego (np. w szkole), spontanicznie albo w odpowiedzi na ogłoszone potrzeby. Ich strukturę ilustruje zestawienie przygotowane na podstawie 520 postów na „uchodźczym” polskim profilu na Facebooku.



Rysunek 4. Kategorie pomocy uchodźcom deklarowanej przez mieszkańców Orlina

Figure 4. Categories of aid for refugees declared by Orlin's residents

Źródło: opracowała Kinga Chęcińska na podstawie postów na Facebooku.
Source: Kinga Chęcińska's study based on Facebook posts.

Praca w magazynie była bardzo ciężka: polegała na przyjmowaniu darów, ich wstępnym sortowaniu³¹ oraz wydawaniu i pomocy przy wyborze. Wymagała dużego taktu i delikatności w kontakcie z uchodźcami. Wrażliwą grupą byli nastolatki, rozczarowani nienowymi ubraniami, „nietopowymi” markami i faktem, że – często pod wpływem opiekunów – musieli za dary dziękować. W pierwszym miesiącu orlinianie byli bardzo ofiarni. Jeden z wolontariuszy pracujący w transporcie szacuje, że przewiózł wtedy ok. 10 t żywności. Część trafiła do Ukrainy, część do miejscowych uchodźców. Ta ofiarność stopniowo malała; wyraźnie spadła, gdy do opinii publicznej przedostały się informacje o świadczeniach uzyskanych przez uchodźców dzięki ustawie z 12 marca 2022 r. (Ustawa 2022).

Dostęp do opieki zdrowotnej to trzeci kluczowy problem na etapie pierwszej pomocy. Dość szybko (25 i 26 lutego) ukazały się lakoniczne informacje dla aptek oraz lekarzy. Na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) poinformowano, że „obywatelowi Ukrainy, który przybył do Polski w związku z agresją militarną Rosji na teren Ukrainy i który zgłosił się z problemem zdrowotnym do lekarza rodzinnego, poradni specjalistycznej czy szpitala, należy udzielić adekwatnej pomocy medycznej”. Świadczenia miały być realizowane nieodpłatnie – miał za nie płacić NFZ ze środków z budżetu państwa. Potrzeby uchodźców starano się

³¹ Część darów odzieżowych nadawała się tylko do wyrzucenia. Na podstawie ich stanu można zrekonstruować wyobrażenie darczyńcy na temat uchodźcy: to biedny, obdarty Ukrainiec, prawie żebrak, który przyjmie wszystko z wdzięcznością i podziękowaniami. Zetknięcie się z dość zamożnymi uchodźcami musiało wywołać dysonans poznawczy u darczyńców.

rozpoznać w trakcie rozmów z nimi w punkcie rejestracji oraz wywiadów asystentów z M-GOPS. Niektórzy przybywali wyczerpani, zmęczeni, zestresowani. W pierwszych dniach osoby potrzebujące pomocy medycznej były rejestrowane jako „NN”. W Orlinie uchodźcy mieli dostęp do lekarza w sześciu przychodniach (głównie w czterech miejskich) i lokalnym szpitalu (SOR). I tak np. w miejskiej przychodni X do końca marca 2022 r. uchodźcom udzielono 120 porad (co stanowiło 4,5% z ogólnej liczby 2696 porad). Do komunikacji z pacjentami wykorzystywano najczęściej translatory. Takie wizyty trwały trochę dłużej, ale nie dezorganizowały funkcjonowania placówek. Później sytuacja uległa poprawie, gdyż w orlińskim szpitalu zatrudniono dwie lekarki – uchodźczynie. Pierwsze dni nastrożały sporo trudności ze względu na dużą liczbę osób wymagających pomocy lekarskiej, brak dokumentacji medycznej, konieczność szybkiego przeprowadzenia badań oraz problemy językowe. Były to sytuacje nadzwyczajne, w których nie zawsze wystarczała codzienna rutyna lekarska. Niekiedy trzeba było rozwiązać konkretny problem, posługując się ogólnikowymi wytycznymi. Wtedy stosowano niestandardowe rozwiązania, określane przez rozmówców jako „jazda po bandzie”.

Przybycie uchodźców stało się okazją do publicznej manifestacji serdeczności, poparcia dla nich i ich walczącego kraju. Jakby dla uzasadnienia takich zachowań niektórzy rozmówcy podkreślali, że „przecież oni biją się za nas”, co miało stanowić niejaką przeciwwagę dla pojawiających się wspomnień o Wołyniu. Za przejawy takich manifestacji można uznać przyjęcie małych uchodźców w szkołach, organizację pikniku integracyjnego dla polskich i ukraińskich rodzin³², śniadanie wielkanocne. Aktywni byli harcerze³³, a miejscowa izba lekarska zorganizowała koncert charytatywny. Wiosną lokalny klub tenisowy uruchomił bezpłatne zajęcia sportowe dla ukraińskich dzieci w dwóch grupach wiekowych: do 12 lat oraz od 12 do 17 lat. Nie były to jednak zajęcia integracyjne – celowo zorganizowano je wyłącznie dla dzieci ukraińskich, aby „mogły się odstresować we własnym gronie”. W tym pierwszym okresie w Orlińskim Centrum Wolontariatu udostępniono świetlicę dla Ukraińców, w której mogli się oni spotykać w swojej grupie.

Wszyscy informatorzy zgodnie zaświadczenia o wielkim zaangażowaniu lokalnej społeczności w przyjęcie uchodźców, których przybycie „uruchomiło w mieszkańcach Orlina głównie dobre cechy”. Ten euforyczny zryw stopniowo słabł, a jednym

³² Piknik integracyjno-charytatywny „M. dla Ukrainy”, zorganizowany 17 marca 2022 r. na rynku w Orlinie przez szkołę rolniczą

³³ Z wywiadu z SM (ZHP): harcerze realizowali „pracę indywidualną” w szkołach – pomagali ukraińskim uczniom w trudnościach, zapraszali na organizowane imprezy, biwaki, obóz letni, prowadzili zbiórkę rzeczy dla żołnierzy, szyli z resztek „siatki maskujące”, które wysyłano na front.

z czynników osłabiających były wiadomości o wielości świadczeń zaoferowanych uchodźcom przez specustawę³⁴.

5. Problemy z edukacją

W zarejestrowanej grupie uchodźców prawie połowę stanowiły dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Przybyło ich w sumie ok. 250. Do 31 sierpnia 2022 r. łączna liczba dzieci ukraińskich w szkołach i przedszkolach wyniosła 170, z czego 48 było w wieku przedszkolnym, a 122 w szkolnym³⁵. Nie wszystkie zostały włączone w polski system oświatowy, część starszych kontynuowała naukę zdalnie w ukraińskim systemie edukacyjnym³⁶. Ta możliwość spowodowała, że liczba uczniów w szkołach fluktuowała³⁷. W połowie maja 2022 r. w lokalnym systemie oświatowym figurowało 151 podopiecznych, z czego 107 uczęszczało do trzech szkół w Orlinie oraz do placówek w podmiejskich wsiach, gdyż zdecydowano się na – podobną jak w przypadku polskich dzieci – rejonizację. Reszta (44) była w wieku przedszkolnym i uczęszczała do trzech przedszkoli publicznych. Do końca roku szkolnego dotrwało 102 uczniów. Kilkoro zrezygnowało w obawie przed egzaminem ósmoklasisty, który dla przybyłych 2–3 miesiące wcześniej był zbyt dużym wyzwaniem.

Orlin ma dobrze rozwiniętą sieć szkolną, więc pojawienie się nowych uczniów z Ukrainy nie spowodowało trudności związanych z powiększeniem klas. Zdecydowano, że dzieci ukraińskie będą dołączane do już istniejących klas; zrezygnowano też z organizacji oddziałów przygotowawczych, gdyż stygmatyzowałyby one dzieci jako „inne” i „obce”. Uważano, że włączenie do istniejących klas pozwoli na szybszą adaptację, na uniknięcie wymiany relacji o wojennych przeżyciach. Początkowo żadne wytyczne władz oświatowych nie regulowały włączania uczniów do klas. Duże trudności sprawiała właściwa rekrutacja do klas, uwzględniająca różnice programowe. Szkoły działały intuicyjnie, ale też ostrożnie – towarzyszyła im obawa o przyszłą ocenę tych samodzielnych decyzji przez władze oświatowe.

³⁴ Mogło to wynikać nie tylko z zazdrości, lecz także z obawy o ewentualny deficyt środków finansowych na wsparcie obywateli polskich w sytuacjach krytycznych. Świadczą o tym badania przeprowadzone jesienią 2022 r. w województwie mazowieckim wśród beneficjentów pomocy społecznej. Przekonanie, że ich własna sytuacja finansowa pogorszy się w związku z wojną, wyrażało więcej respondentów (45/28%) w porównaniu z tymi, którzy nie mieli takich obaw. Podobna proporcja postaw (44/26%) pojawiła się w przypadku obaw o zmniejszenie świadczeń socjalnych oraz zdrowotnych (46/26%) (Szczygieł, Zwęglińska-Gałecka 2023).

³⁵ Ponad 50 dzieci było w wieku 15–18 lat.

³⁶ Problem dzieci ukraińskich, uczących się „niewiadomojak”, nieobjętych polskim systemem szkolnym i korzystających (bez żadnej kontroli) ze zdalnego systemu ukraińskiego porusza Justyna Suhecka (2023).

³⁷ Jednym z powodów była obawa o trudności językowe podopiecznych w polskiej szkole.

Regulacje w tym zakresie przyniosły specustawa z dnia 12 marca 2022 r. (Ustawa 2022) i rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z 21 marca 2022 r., które nakładało na szkoły obowiązek organizowania dodatkowych zajęć z języka polskiego w minimalnym wymiarze sześciu godzin tygodniowo, a także porządkowało wiele innych kwestii. Od marca szkoły miały obowiązek wprowadzania do Systemu Informacji Oświatowej (to m.in. ewidencja wszystkich uczniów) nowych osób oraz odnotowywania opuszczania przez nie polskiego systemu oświatowego, z czym wiązały się kwestie finansowe. Nastręczało to pewnych problemów, gdyż wyjeżdżający uchodźcy bardzo rzadko zawiadamiali szkoły o tym zamiarze, co czasem powodowało rozgoryczenie u szkolnych aktywistów³⁸.

Wiele dzieci przybyło do Polski w złym stanie fizycznym i psychicznym, ale „po kilku tygodniach odżywały”. Pierwsi nowi uczniowie z Ukrainy pojawili się w szkołach już na przełomie lutego i marca. Było ich 11. Zdecydowano się na rejonizację uczniów w zależności od miejsca zamieszkania. Dużym wsparciem organizacyjnym było wykorzystanie możliwości zaangażowania w proces integracji uczniów pochodzenia ukraińskiego, będących mieszkańcami gminy od kilku lat. Nowi uczniowie potrzebowali kompleksowej pomocy, także rzeczowej. Pierwszy tydzień był trudny – dla uchodźców, pracowników szkoły, polskich uczniów. W orlińskich szkołach i przedszkolach pojawiły się tzw. ciecie – 14 Ukrainek, które od kwietnia przez trzy miesiące, na mocy porozumienia z PUP, świadczyły pracę w placówkach jako pomoce opiekuńcze. Było to wsparcie dla dzieci z trudnościami adaptacyjnymi. Opiekunki wspomagały dzieci psychologicznie, odgrywały rolę tłumaczek i inicjowały integrację. Adaptacja ukraińskich uczniów do nowych warunków przebiegała w różnym tempie: u młodszych była szybsza i łatwiejsza, ale starsze dzieci, zwłaszcza trafiające do szkoły później, były w gorszej kondycji psychicznej.

Młodzi Ukraińcy zostali przyjęci bardzo serdecznie³⁹. Zdarzało się, że szkoły czekały na „swoich” uchodźców. Dużą pomysłowością wykazały się samorządy uczniowskie. Dystrybuowały one wiele pomocy językowych wykonanych w szkołach. Drukowano infografiki dla uchodźców, przygotowano słowniczki (dla nich i dla polskich dzieci) oraz mapki tłumaczone na języki polski, angielski i rosyjski. Dużo infografik przekazywano rodzicom przez dziennik elektroniczny. Biblioteki szkolne uzupełniły swoje zasoby o pozycje w języku ukraińskim. Entuzjazm wobec uchodźców trwał dość długo i trudno powiedzieć, kiedy zaczął przygasnąć. Jednym

³⁸ Tu pomocny okazał się stworzony system komunikacji: dyrektor szkoły telefonował do koordynatora, ten z kolei do gospodarzy mieszkania i tam uzyskiwał informacje o obecności czy wyjeździe uchodźców.

³⁹ Poinformowano nas, że później zdarzył się tylko jeden konfliktowy incydent. Do wielu takich zajęć dochodziło w polskich szkołach w późniejszym okresie, co opisuje Eliza Leszczyńska-Pieniar (2023).

z powodów była obawa niektórych rodziców o to, czy obecność ukraińskich dzieci oraz poświęcany im czas przez nauczycieli nie obniżą poziomu nauczania.

Edukacja dotyczyła także dorosłych – była to nauka języka polskiego. Na początku w CWIO uczono go po dwie godziny dziennie, trzy razy w tygodniu. Pierwotnie grupa uczących się liczyła ok. 90 osób, co wskazywało na chęć uchodźców do włączania się w życie lokalne, którego podstawą jest zdolność komunikacji. Ta grupa stopniowo się jednak kurczyła. We wrześniu w zajęciach, które odbywały się dwa razy w tygodniu, brało udział ok. 30 osób.

6. Recepcja i wstępna adaptacja w gminach kontrolnych

Wszystkie gminy – te badane, jak i pozostałe – znalazły się po wybuchu wojny w Ukrainie w podobnej sytuacji: musiały początkowo działać w prowizorycznych, potem specjalnych warunkach prawnych. Wszystkie też miały kłopoty z ich zastosowaniem, a brak pomocy ze strony administracji państwowej owocował poczuciem opuszczenia. Gminy różniły się jednak pod wieloma względami. Te różnice widoczne są także wśród badanych gmin, należących przecież do tego samego typu.

Te ich różne cechy tworzyły kontekst lokalny, który miał duży wpływ na przebieg recepcji i wstępnej adaptacji. Wyróżnia się tu gmina świętokrzyska: najmniej liczna, z przewagą ludności wiejskiej, najuboższa, bez chłonnego rynku pracy i diaspory ukraińskiej. W tych wszystkich gminach, w podobnym jak w Orlinie czasie i rytmie pojawili się uchodźcy, ale już sposób przybycia do danej gminy – do rodziny lub znajomych, w grupie do miejsca zbiorowego zakwaterowania czy indywidualnie przez przypadek – wyznaczał rodzaj ich przyjęcia i zakres obowiązków ciężących na zespołach kryzysowych. Liczby napływających uchodźców – zwykle większe niż liczba nadanych numerów PESEL UKR – znacznie się różniły w badanych gminach. Widoczny był wpływ wielkości diaspory ukraińskiej w gminie oraz obiektów do zakwaterowania zbiorowego. Wpływ tych dwóch czynników jest widoczny w gminie warmińsko-mazurskiej, gdzie przy dość dużej diasporze ukraińskiej ulokowano także w jednym z ośrodków wypoczynkowych ok. 300 ukraińskich Romów. Drugi przypadek to gmina pomorska, o silnej diasporze⁴⁰, przez którą przewinęło się ok. 3 tys. uchodźców. Trzeci to świętokrzyska, na terenie której ulokowany został niewielki dom dziecka z okolic Kijowa.

W gminach kontrolnych także powoływano zespoły kryzysowe, ale sposób ich powoływania, skład oraz realne znaczenie odbiegało od opisanego wzoru.

⁴⁰ Do tej gminy w 1947 r. skierowana została duża grupa Ukraińców w ramach akcji „Wisła”, a ukraińska diaspora posiada swoją organizację. To tu mieszkańcy ukraińskiego pochodzenia organizowali transporty z granicy.

Tabela 1. Cechy gmin kontrolnych na tle Orlina

Table 1. Features of the control municipalities compared to Orlin

Cechy	Orlin	Mazowiecka	Pomorska	Świętokrzyska	Warmińsko- -Mazurska	Wielkopolska
Liczba ludności	29 080	28 220	25 292	15 431	21 256	23 989
Rodzaj gminy	miejsko-wiejska	miejsko-wiejska	miejsko-wiejska	wiejsko-miejska	miejsko-wiejska	miejsko-wiejska
Typ rozwoju wg Monitoringu Rozwoju Obszarów Wiejskich (MROW)	wielofunkcyjna z równowagą sektorów	rozdrobione rolnictwo i wielodochodowość	podmiejska ze zredukowaną funkcją rolniczą	przewaga funkcji rolniczej – pośrednia	z dominacją rolnictwa wielkoobszarowego	wielofunkcyjna z równowagą sektorów
Saldo rynku pracy	1 131	691	913	-278	519	1 880
Dochód na 1 mieszkańca z PIT	974,6	1 247,4	1 102,1	608,2	814,6	1 073,6
Dochód na 1 mieszkańca z CIT	31,0	244,1	110,1	31,9	22,9	79,3
Diaspora wg NS P2021	94	43	322	6	164	129
Liczba migrantów						
– 100. dzień	424	590	901	194	382	472
– 500. dzień	447	619	988	187	403	495

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://www.polskawilczbach.pl/gmina> (dostęp wielokrotny w lipcu i sierpniu 2023) oraz PESEL UKR. Source: own study based on <https://www.polskawilczbach.pl/gmina> (multiple access in July and October 2023) and PESEL UKR.

Nigdzie nie było tak zorganizowanego systemu komunikacji wewnętrznej oraz szczegółowo rozpisanej procedury recepcji z przydzieleniem opiekuna i wywiadem środowiskowym. Najbliższa wzorowi Orlina była organizacja w kontrolnej gminie wielkopolskiej, co kieruje uwagę na odmienność kulturową (kulturę obywatelską) tego regionu. Najdalsza – gmina świętokrzyska, gdzie paternalistycznie rządził burmistrz, rozdzielając zadania w chwili pojawienia się potrzeb. Bardzo aktywny był tam jeden z miejscowych proboszczów. Kler pojawiał się jeszcze w działaniach w gminie pomorskiej, tradycyjnie wiejskie organizacje (OSP) – w mazowieckiej i świętokrzyskiej. Natomiast w gminie wielkopolskiej do pomocy włączył się także miejscowy oddział ZUS.

Pierwsza pomoc w gminach kontrolnych składała się z podobnych elementów: zakwaterowanie, wyżywienie oraz pomoc rzeczowa i lekarska. Napotymano na podobne problemy, ale ich skala zależała od zbiorowości uchodźców (w gminie warmińsko-mazurskiej grupa ukraińskich Romów, w świętokrzyskiej – dzieci z domu dziecka), rodzaju rozwiązań – od rzeczowych i (głównie) nierzeczowych zasobów oraz umiejętności. Niektóre gminy wykazały się oryginalnymi inicjatywami przy gromadzeniu środków na pomoc. Służyły temu np. kontakty międzynarodowe gmin z ukraińskimi i zachodnimi miastami partnerskimi. W wielkopolskiej gminie sprawą kontaktów prywatnych zaktywizowano darczyńców zagranicznych – z Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch. W gminie świętokrzyskiej burmistrz nawiązał kontakt z burmistrzami Buczacza (miasta partnerskiego w Ukrainie) i Altenstadt (miasta partnerskiego w Niemczech). Mieszkańcy Altenstadt wsparli zarówno uchodźców w tej gminie, jak i osoby mieszkające w Buczaczu. Zorganizowano nawet trójstronną telekonferencję. Okazało się więc, że instytucja miast partnerskich, która z założenia ma celu wymianę kulturalną, gospodarczą i informacyjną, w czasach kryzysu ma szansę stać się elementem oddolnego systemu reagowania i wsparciem dla zarządzania pomocą.

Na ogół samorządy nie interweniowały w pomoc lekarską, gdyż nie pojawiały się problemy wymagające interwencji. Edukacja dzieci i młodzieży nie natrafiała na bariery infrastrukturalne, gdyż generalnie klasy w szkołach nie były zbyt liczne. Wszędzie też liczba dzieci zarejestrowanych była wyższa niż objętych polskim systemem oświatowym; w gminie wielkopolskiej odpowiednio było 288 i 124 dzieci. Nie wiadomo jednak, ile z nich wyjechało, a ile uczyło się zdalnie w szkołach ukraińskich.

7. Podsumowanie. Lokalny czy tylko orliński wzór?

Czy zatem możemy mówić o istnieniu jakiegoś wspólnego, lokalnego wzoru pomocy w społecznościach lokalnych, czy był to tylko unikatowy przypadek w Orlinie? Z *Raportu o pomocy Ukrainie udzielonej przez Województwo Lubelskie* wynika, że

we wszystkich 213 gminach tego województwa pojawiły się dwa podmioty udzielające pomocy: „Urząd Gminy/Miasta” oraz „mieszkańcy”. Dość często pojawiało się sformułowanie „Pomoc uchodźcom na terenie gminy realizowali m.in. Urząd Gminy oraz mieszkańcy”, czasem wymienione zostały także niektóre z instytucji samorządowych (Kawałko [red.] 2022). Nie ulega wątpliwości, że głównym aktorem zbiorowym organizującym pomoc dla uchodźców były samorządy. Wszędzie, w sposób formalny lub nieformalny, powoływano jakieś struktury/instytucje pomocowe. Wszędzie też w pomoc zaangażowani byli mieszkańcy, a charakter i formy pomocy zależały od potrzeb oraz sposobu mobilizacji.

W Orlinie szybko powołano „uchodźczy” zespół kryzysowy, ustalono podział zadań i kompetencji, system wewnętrznej komunikacji, wymianę informacji wewnątrz zespołu i ich dyfuzji w lokalnej społeczności. Napływ uchodźców nie zaskoczył więc mieszkańców. Przeciwnie – dyfuzja informacji zaowocowała mobilizacją społeczności, czego wyrazem stało się zainteresowanie różnymi formami pomocy, także pod wpływem członków zespołu szukających pomocy w „swoich bańkach”. W tej mobilizacji bardzo ważną rolę odegrały internet i elektroniczne środki komunikacji (np. Facebook, WhatsApp). Tak nie musiało być wszędzie, na co miały wpływ liczba uchodźców oraz gminna dyfuzja informacji. Niektóre z gmin kontrolnych (mazowiecka, świętokrzyska czy warmińsko-mazurska) nie przywiązywały wagi ani do upowszechniania tych informacji, ani nie przeceniały roli wewnętrznej sieci komunikacji. Orliński zespół kryzysowy składał się z różnych funkcyjnych specjalistów oraz dokooptowanych wolontariuszy, z których prawie wszyscy mieli powiązania z lokalnym układem władzy. Były to osoby stosunkowo młode – trzydziesto- i czterdziestolatki. Wszyscy pomagający mieli wykształcenie wyższe⁴¹. W tej „samorządowej” grupie ludzie znali się już wcześniej; kilka osób stwierdziło, że w trakcie działania poznali się jeszcze lepiej⁴². Byli więc, aby użyć kolokwializmu „w swojej bańce”, a składała się ona z wielu innych „baniak”, które posiadał każdy z członków zespołu i w razie potrzeby używał tej swojej indywidualnej bazy kontaktów. W Orlinie zespół kryzysowy miał strukturę „bąbelkową”, co miało zasadniczy wpływ na efektywność jego działań. Członkowie zespołu, obracając się we własnych „bańkach”, byli w stanie szybko rozwiązać wiele trudnych („nierozwiązywalnych”) problemów, gdyż mogli liczyć na lojalność i wzajemne

⁴¹ Zwraca tu uwagę szczególny skład tego zespołu: to ludzie młodzi, dobrze wykształceni – słowem: nowa klasa średnia, związana z tym miasteczkiem. Tu nawet sołtysi wchodzący w skład zespołu mieli wyższe wykształcenie i pracowali w miasteczku. Ta nowa klasa średnia wyparła dawną, lokalną „klasę społeczników”, także tradycyjne wiejskie organizacje: nie ma tu OSP, KGW, kleru. Podobne zjawisko wypierania zaobserwowano w zgentryfikowanych społecznościach wiejskich (Zwęglińska-Gałecka 2022).

⁴² Ankieta internetowa „Zarządzanie sytuacją kryzysową” przeprowadzona wśród członków orlińskiego zespołu kryzysowego w maju 2023 r.

zaufanie⁴³, a więc zasoby niematerialne, czyli kapitał społeczny. Z perspektywy socjologicznej uwagę zwrócił nowy sposób komunikacji w społeczności lokalnej: przejście od *face to face* do masowego posługiwania się narzędziami komunikacji elektronicznej, która wykorzystuje quasi-osobiste relacje w „bankach”. Ten sposób komunikowania się na tak szeroką skalę zastosowano wcześniej podczas pandemii COVID-19. Istnienie formalnego zespołu kryzysowego jest obligatoryjne w każdej gminie⁴⁴. W Orlinie – dzięki doświadczeniom covidowym – przekształcił się on w strukturę realną, która sprawnie funkcjonowała, wykorzystując nieliczne istniejące rozwiązania ustawowe. Podstawową trudnością była ich operacjonalizacja, czyli zastosowanie w konkretnych, często skomplikowanych przypadkach. Poczucie braku pomocy ze strony rządu łączyło się z obawami przed przyszłą oceną sposobu ich zastosowania, co było skądinąd zrozumiałe w sytuacji niechęci władzy centralnej do samodzielności władz samorządowych. Podobnie w okresie późniejszym, kiedy różne techniczne wytyczne do specustawy nie przystawały do konkretnych sytuacji. W takich przypadkach jedynym wyjściem stawała się „jazda po bandzie” bazująca na stosunku Polaków do prawa, a wyrażająca się w powszechnym przekonaniu, że każdy przepis da się ominąć, a przynajmniej trzeba tego próbować. Sami rozmówcy (funkcjonariusze samorządowi, wolontariusze) przyznawali, że w „społeczeństwach regulaminowych”, przestrzegających litery prawa, taka akcja pomocowa nie byłaby możliwa. Sprawność i efektywność recepcji uchodźców w Orlinie opierała się na szczególnej „bąbelkowej strukturze”, w której spoiwem była bezpośrednia znajomość, wzajemne zaufanie i przekonanie o obustronnej lojalności. Taki sposób funkcjonowania jest możliwy tylko w stosunkowo niewielkich, lokalnych społecznościach i z pewnością ten mechanizm był także wykorzystywany w wielu innych gminach. Nie wszystkie wykorzystwały posiadane możliwości organizacyjne, sądząc zapewne, że konieczną elastyczność może zapewnić jedynie jednoosobowe kierownictwo.

Faza recepcji i wstępnej adaptacji to okres nasycony poczuciem tymczasowości. Dawało się to zauważyć po obydwu stronach: u uchodźców i przyjmujących. Uchodźcy mieli zamiar „niedługo wrócić”, przyjmujący zaś zakładali, że goście „wkrótce wyjadą”. Wychodzenie z tej tymczasowości było czasem wstępnej

⁴³ Podobny sposób funkcjonowania w covidowej sytuacji kryzysowej nawiązywał do sposobu „klikowego”. Należy przy tym zauważyć, że „klika” w tym ujęciu nie ma pejoratywnego zabarwienia, a jest ekskluzywną „czystą wspólnotą” (por. Halamska, Kurczewski, Ptak 2020).

⁴⁴ Określa to ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym. Jej art. 2 głosi, że to „działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej” (Ustawa 2007).

podwójnej adaptacji: uchodźców, którzy pod wpływem przebiegu wojny musieli zrewidować swoje plany, oraz przyjmujących, którzy uświadomili sobie nieokreśloność terminu powrotu przybyszów do ich kraju. Nikt w tamtym momencie nie zdawał sobie sprawy z tego, że ta pomoc może być długoterminowa. Ukazując tę złożoną machinę organizacyjną, chciałabym przeciwstawić się potocznym opiniom o spontanicznej, żywiłowej i masowej pomocy udzielanej przez „całe społeczeństwo”. Na podstawie zebranych obserwacji można powiedzieć, że recepcja i pierwsza pomoc uchodźcom była na poziomie lokalnym sprawnie zorganizowana przez funkcjonariuszy samorządowych i wolontariuszy, a w pomocy uczestniczyła spora część mieszkańców Polski lokalnej.

Bibliografia

- Bukowski M., Duszczyk M. (red.) (2022). *Gościnną Polską 2022+*. Warszawa: WiseEuropa. <https://wise-europa.eu/wp-content/uploads/2022/06/Raport-Goscinna-Polska-2022.pdf> (dostęp: 16.01.2023).
- Burawoy M. (1998). The extended case method. *Sociological Theory*, 16 (1), 4–33.
- Fuszara M. (red.) (2022). *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*. Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Katedra Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa, Ośrodek Badań Społeczno-Prawnych nad Sytuacją Kobiet przy ISNS UW. http://www.isns.uw.edu.pl/pliki/wydawnictwa/Ukraina_WWW.pdf (dostęp: 20.12.2022).
- Hałamska M., Burdyka K., Kalinowski S., Kubicki P., Michalska S., Ptak A., Sadłoń W., Zwęglińska-Gałecka D. (2021). Wiejskie okrucy pandemii – rok drugi przed czwartą falą. *Wież i Rolnictwo*, 3 (192), 11–48. DOI:10.53098/wir032021/01.
- Hałamska M., Kurczewski J., Ptak A. (2020). Władza lokalna w stanie niezwykłym. *Wież i Rolnictwo*, 3 (188), 91–118. DOI:10.7366/wir032020/05.
- Jałowicki B., Kaprański S. (2011). Peryferie i pogranicza jako interdyscyplinarny obszar badawczy. W: B. Jałowicki, S. Kaprański (red.). *Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności* (s. 7–32). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jarosz S., Klaus W. (red.) (2023). *Polska szkoła pomagania. Przyjęcie osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w 2022 roku*. Warszawa: Konsorcjum Migracyjne. <https://konsorcjum.org.pl/wp-content/uploads/2023/04/Polska-Szkola-Pomagania-raport-1.pdf> (dostęp: 21.02.2023).
- Kawałko B. (red.) (2022). *Raport o pomocy udzielonej Ukrainie przez Województwo Lubelskie*. Lublin: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie. <https://strategia.lubelskie.pl/rot/opracowania/raport.wsparcie.ua.pdf> (dostęp: 18.09.2023).
- Leszczyńska-Pieniar E. (2023). Halo, trzeba żyć! *Tygodnik Powszechny*, 40, 27–29.
- Sitek W. (1997). *Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec wielkiej powodzi. Socjologiczny przyczynek do analizy krótkotrwałej wspólnoty*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Strauss A., Corbin J. (1990). *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory Procedures and Techniques*. Newbury Park, Cal.: Sage Publications.
- Suchecka J. (2023). „Te liczby cały czas nie dają nam spokoju”. Czy ukraińskie dzieci powinny mieć obowiązek uczyć się w polskich szkołach? <https://tvn24.pl/premium/wojna-w-ukrainie-czy-ukrainskie-dzieci-powinny-miec-obowiazek-uczyc-sie-w-polskich-szkolach-7244949> (dostęp: 7.11.2023).
- Szczygieł O., Zwęglińska-Gałecka D. (2023). W obliczu wojny w Ukrainie – perspektywa beneficjentów pomocy społecznej. *Gospodarka Narodowa*, 4 (316), 72–84. DOI:10.33119/GN/174979.
- Śmigielska J. (2022). „Na dłuższe odwiedziny”. Uchodźcy z Ukrainy na wsi mazowieckiej. W: M. Fuszara (red.). *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy* (s. 111–122). Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Katedra Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa, Ośrodek Badań Społeczno-Prawnych nad Sytuacją Kobiet przy ISNS UW.
- Ustawa (2022). Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. z 2022 r. poz. 583 ze zm.).
- Ustawa (2013). Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. 2013 poz. 1650).
- Ustawa (2007). Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590).
- Ustawa (1990). Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95).
- Wrzesiński W. (red.) (1997). *Wrocławska kronika wielkiej wody. 10 lipca–18 sierpnia. Wstępny raport*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt.
- Yin R.K. (2015). *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zakrzewska-Manterys E. (1996). Odteoretycznianie świata społecznego. Podstawowe pojęcia teorii ugruntowanej. *Studia Socjologiczne*, 1, 6–25.
- Zwęglińska-Gałecka D. (2022). Gentryfikacja wsi w Polsce. Znaczenie i skutki procesu. Nieopublikowana rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Halamskiej.

Ukrainian Refugees in Local Communities: Role of Local Governments

Abstract: The paper discussed how local communities in Poland took in Ukrainian war refugees in the period between March and May 2022. The arrival of large numbers of refugees within a short period caused a crisis situation requiring prompt intervention in those communities. The paper described this situation: the influx of refugees, the organisation of crisis teams, actions taken by local actors, and factors determining the effectiveness and efficiency of the aid provided. The analysis focused on institutional assistance and highlighted the role of local government and intangible community resources. The paper was based on a case study of an urban-rural municipality.

Keywords: Ukrainian war refugees, crisis situation, local community, local government.